

SŁOWO WSTĘPNE



Marian Pankowski, autor bardzo poliwalentny, sprawił, że pewnego dnia podczas spotkania w Brukseli, kiedy mówił o swoich wierszach, nabrałam ochoty na ich poznanie. Dobrze się złożyło, ponieważ poezja od zawsze jest moim „konikiem”, moją ulubioną dziedziną badań literackich, tym czymś, co przyspiesza bicie serca i dodaje skrzydeł. Czytanie poezji innych autorów zawsze było dla mnie możliwością zobaczenia świata widzianego innymi oczami, jakby częściowym przejęciem czyjegoś, paralelnego do mojego, życia. Trzeba też dodać, że życie Mariana Pankowskiego wydało mi się nad wyraz interesujące. Kiedy go poznałam, miał już na swoim koncie wiele życiowych ról: mieszkańca Karpat, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, a potem Wolnego Uniwersytetu w Brukseli, żołnierza Wojska Polskiego, członka ruchu oporu podczas okupacji nazistów, profesora, tłumacza, autora, a później męża, ojca i przyjaciela. Rola poety zainteresowała mnie szczególnie.

Kilkakrotnie rozmawialiśmy o poezji – jego własnej i tej – innych; wysłałam mu swój pierwszy tomik poezji, który przyjął z dużą życzliwością. Opowiadał mi o swych ulubionych poetach i o swych poetyckich początkach w lwowskim czasopiśmie – „Sygnały”.

Dziś, po latach lektury jego dzieła, po organizacji konferencji *Pan(k)opticum* na naszej uczelni, i po obchodach stulecia jego urodzin w 2019 roku, w Akademii Królewskiej Belgii, na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli i w jego rodzinnym Sanoku, po latach badań i napisanych artykułów poświęconych fenomenowi, jaki reprezentuje, dużo lepiej rozumiem rolę, jaką odegrała poezja w życiu i w dziele Mariana Pankowskiego. Wydawało mi się bardzo istotne, żeby „oddać Cezarowi, co należy do Cezara” i przekazać wiedzę nie tylko o jego początkach literackich, więc poetyckich, ale także o jego małym lub w ogóle nieznanym tomach w języku francuskim, które zdecydowałam się przetłumaczyć integralnie po raz pierwszy. Zależało mi na tym, by obdarzone one zostały szerokim kontekstem historycznym, literackim i krytycznym, żeby czytelnik mógł w ten sposób odkryć autora-poetę-Pankowskiego i zdać sobie sprawę, z jego olbrzymiej roli w promocji literatury polskiej za granicą, jak i z charakteru jego francuskich poezji. Kontekst czasu ich powstania

otwiera nam świat wiedzy na lata czterdzieste, pięćdziesiąte i sześćdziesiąte po drugiej wojnie światowej i na stosunki kulturalne polsko-belgijskie. Data wydania pierwszego tomu *Pieśni pompejańskich* – 1946, i data wydania antologii poezji polskiej po francusku: *Anthologie de la poésie polonaise du XV^e au XX^e s.* – 1961, konstytuują czasowe granice brane pod uwagę w mej pracy, rzadko przekraczane w narracyjnej opowieści. Jednak 1951 – *Couleur de jeune méléze* (Kolor młodego modrzewia) i 1954 – *Poignée du présent* (Uścisk terażniejszości), daty wydania tomów poezji w języku francuskim, rytmizują w sposób znaczący okres lat pięćdziesiątych, czasu wzmożonej aktywności literackiej i akademickiej Pankowskiego.

Lingwistyczna podwójność tej książki koresponduje z tytułem i z przemyślaną konstrukcją części krytycznej i translatologicznej; samoświadomość Pankowskiego, który mówi sam o sobie jako o „autorze podwójnym” może nas zaskakiwać. W części poświęconej tłumaczeniom, ewentualne wersje tekstów są również cytowane i po każdym wierszu następuje komentarz. Nie chodzi tutaj o pełną i wyczerpującą interpretację, ale raczej wyjaśnienie, ukontekstowanie, wskazanie możliwego początku krytycznej refleksji.

W trakcie tych ostatnich lat, podczas mej pracy w archiwach Miejskiej Biblioteki w Sanoku, w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w Archiwach i Muzeum Literatury (AML) w Brukseli, zdałam sobie sprawę, po raz kolejny, do jakiego stopnia ta biografia i to dzieło są bogate oraz ile niespodzianek mogą w sobie skrywać; a także w jakim stopniu i w ilu aspektach, jest to dzieło pionierskie. Poezje Mariana Pankowskiego powszechnie traktuje się jako juvenilia i etap przygotowawczy do dzieła prozatorskiego i dramatycznego. A przecież, zawierają one, zwłaszcza te w języku francuskim, śmiały charakter jego późniejszych pism i absolutną podstawę zmysłowej, obrazowej i językowej płaszczyzny tego dzieła.

Troska o odpowiedniość, chęć by nie poprzestawać na najbardziej widocznej lub ekonomicznie rentownej charakterystyce tego dzieła, prowadziła me kroki tak, by skierować czytelnika w stronę poetyckiego, zbyt mało znanego, świata. Odtwarzając losy Mariana Pankowskiego w Belgii od czasu jego osiedlenia się w Królestwie, miałam jakby wrażenie chodzenia po jego śladach, w korytarzach Uniwersytetu, w brukselskich uliczkach, w kawiarni Mokafé albo w restauracji Biała Orchidea, w belgijskich krainach tak dobrze opisanych w obu tomach. Zaprzęłam zasoby intelektualne mego mózgu do pracy, ale też dużo serca, prezentując pierwszą część BIOGRAFIA NIE TYLKO POETYCKA, w której zawarte zostały: biografia autora i ogólna charakterystyka dzieła literackiego. W drugiej części SPOTKANIA AUTORSKIE – SPOTKANIA TRANSLATORSKIE możemy ujrzeć Mariana Pankowskiego ewoluującego w środowisku uniwersyteckim, literackim i krytycznym Belgii; możemy zrozumieć jego działalność w roli poety, tłumacza poezji i *passeur* – „przewoźnika” dla innych poetów. Następny rozdział przedstawia powinowactwa poetyckie autora i funkcjonowanie jego imaginarium. Tomy poezji w języku

polskim, które napisał przed publikacją swych wierszy francuskojęzycznych są także obecne w części kolejnej ŻYCIE WIERSZEM – POETYCKIE MATRYCE MARIANA PANKOWSKIEGO. Część ŚWIATY PARALELNE: KOLOR MŁODEGO MODRZEWIA I UŚCISK TERAŹNIEJSZOŚCI, stawia w centrum zainteresowania dwa tomy francuskojęzyczne, kontekstualizuje je i wyjaśnia rangę języka francuskiego w przedsięwzięciu Pankowskiego. STANY SZCZĘŚLIWE, ostatni rozdział pierwszej części dzieła, reasumuje tę część intensywnego czasu dla Mariana Pankowskiego, który spełnia się w ocenie krytyki literackiej, ale także jako autor w pełni świadomy, który odnajduje szczęście w wymarzonym pisaniu i szczęście proste, ludzkie, w codziennym życiu człowieka.

Druga część książki zawiera wiersze francuskie Mariana Pankowskiego, które przetłumaczyłam w całości, zachowując porządek dwóch tomów pt. *Couleur de jeune mélèze* i *Poignée du présent*. Najpierw zamieszczony został tekst wiersza francuskiego a następnie jego tłumaczenie na polski. Każdy wiersz opatrzony został *komentarzem do wiersza*, który przedstawia ewentualne lub / i paralelne wersje tekstu. Potem kolejno następują: indeks autorów, tłumaczy i redaktorów oraz „poetycka” bibliografia. Książkę zamykają podziękowania dla tych wszystkich, którzy pomogli mi w realizacji tej publikacji. Zamieszczone w książce ilustracje, które pomagają uwidocznnić czytelnikowi frankofoński świat Pankowskiego, dopełniają tomu.

Przygotowanie tej książki nie było łatwą rzeczą: trzeba było stawić czoła kilku trudnościom, związanym z samym pisaniem książki oraz z jej dwujęzyczną redakcją. Autorka musiała powziąć kilka ważnych decyzji, by dopilnować koherencji książki oraz ułatwić lekturę czytelnikowi. Zatem w korpusie tekstu głównego, tytuły książek jak i artykułów są tłumaczone obok tytułu oryginalnego w zwykłej czcionce między zwykłymi nawiasami, by jednak nie obciążać tekstu, tłumaczenia nie występują w przypisach. Tytuły tomów w oryginale i ich tłumaczenie pojawiają się w tekście głównym po raz pierwszy, ale w kolejnych wystąpieniach części monograficznej pojawiają się tylko tłumaczenia polskie w części polskojęzycznej i francuskie w części francuskojęzycznej. By nie obciążać całości ogromem przypisów, wtedy gdy to możliwe, informacje dotyczące nadmienionego lub cytowanego dzieła pojawiają się w tekście głównym w formie skrótów, według następującego klucza:

- Pp – *Pieśni pompejańskie*. Wydawnictwo R.-J. STÉNUIT, Bruksela 1946
 Wa – *Wiersze alpejskie*. Wydawnictwo R.-J. STÉNUIT, Bruksela 1947
 Cdj – *Couleur de jeune mélèze*. La Maison du Poète, Bruksela 1951
 P – *Podplomyki*. [nakładem autora], szata graficzna: Elżbieta Iwanowska, Bruksela 1951

- Pdp – *Poignée du présent*. Édition des Poètes, collection « Caractères », Paryż 1954
- Smpb – *Sto mil przed brzegiem*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1958
- Zzś – *Zielnik złotych śniegów*. Wybór, wstęp i redakcja Stanisław Barć, Wydawnictwo FIS, Lublin 1993.

Skrót tytułu tomu poprzedzony jest tytułem wiersza w kursywie; po skrócie następuje numer strony poprzedzony literą p. lub s. w zależności od języka danej części.

Moje tłumaczenia nie są opatrzone odnośnikami; czytelnik łatwo znajdzie stosowne, pełne informacje w drugiej części niniejszej książki.

Muszę przyznać, że praca nad tą książką, mimo że bardzo trudna, przysporzyła mi wielu chwil autentycznej radości, zachwytu i refleksji. Fascynujące było odkrywać subtelną paletę barw i głębokich emocji zawartych w tych wierszach. Oczywiście jest, że to inny Marian Pankowski niż ten, którego znamy z *Matugi* czy *Rudolfa*; to „ja” poetyckie wydaje mi się mniej prowokujące i bardziej czułe, pozostając przy tym równie zmysłowym w swej percepcji świata. Wiele pomysłów zawartych w prozie i w dramatach, a także concept „mowy” z francuskiego „langage” występuje tutaj po raz pierwszy. Marian Pankowski pozostanie w całym swym życiu poetą, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Zapraszam więc czytelnika do odkrycia poety. Oby to odkrycie przyniosło nowe spojrzenie, by było tak jak spotkanie z prawdziwą osobą – inspirujące i zmieniające.

